

BIBLIOTEKA
KATEDRY
PRAWA WIEDZYNACJONOWEJ
PUBLICZNEGO
U.I.

MICHAŁ ROSTWOROWSKI

Postępowanie przed Stałym Trybunałem Międzynarodowej Sprawiedliwości

Osobne odbicie z tomu XXX »Czasopisma Prawniczego«

Wydz. Bibl. Prawnicza



1806142901

KRAKÓW

DRUKARNIA UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
POD ZARZĄDEM J. FILIPOWSKIEGO

1935

WYDZIAŁOWA BIBLIOTEKA PRAWNICZA UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO	
	NR INWENTARZA
	03/01/10789
	SIGNATURA
	XII-1935 Rop

Michał Rostworowski.

Postępowanie przed Stałym Trybunałem Międzynarodowej Sprawiedliwości¹.

Treść:

- I. Uwagi przedwstępne.
- II. Kilka dat dotyczących historii zewnętrznej Regulaminu.
- III. Tok postępowania w szczególności:
 - A. Wszczęcie postępowania.
 - B. Postępowanie pisemne.
 - C. Postępowanie ustne.
 - D. Poufne obrady Trybunału.
 - E. Ogłoszenie wyroku.
- IV. Środki prawne: a) interpretacja;
b) rewizja.
- V. Przepisy proceduralne szczególne:
 - a) środki zabezpieczające;
 - b) interwencja państw trzecich.
- VI. Trybunał haski jako instancja odwoławcza wobec wyroków i decyzji innych sądów.

I. Uwagi przedwstępne.

Dziedzina sądownictwa międzynarodowego zbliża się w licznych punktach do dziedziny sądownictwa wewnętrznego: w obu

¹ Materiały do genezy Regulaminu i do jego zmian późniejszych mieszczą się w urzędowych publikacjach Trybunału p. t. *Préparation du Règlement de la Cour* (Série D. 2), *Revision du Règlement de la Cour* (Série D. 2, addendum) i *Modifications apportées au Règlement en 1931* (Série D. 2, deuxième addendum). Z polskich opracowań zasługuje na uwagę komentarz Stefana Jerzego Lubomirskiego p. t. *Statut Stałego Trybunału Sprawiedliwości międzynarodowej*, Warszawa, Główna Drukarnia wojskowa 1931. — Pierwszorzędne znaczenie ma dalej źródłowa wyczerpująca praca p. t. *Statut et Règlement de la Cour Perm. de Justice Internationale — Eléments d'interprétation*, publikowana w Institut für ausländ. oeff. Recht und Völkerrecht, Carl Heymann, Berlin 1934.

spotykamy się ze skargą, zarzutami materialnymi i procesowymi, przewodem sądowym, wyrokiem i środkami prawnymi; w żadnej jednak z wspomnianych materji oba typy procedury w pełni się nie pokrywają. Porządek prawny międzynarodowy jest innym a odrębnym od porządku wewnętrznego, co wyklucza stosowanie analogji, gdyż niema takiej procedury konkretnej, partykularnej, któraby mogła służyć za pierwowzór. Wszystkie stoją na jednej linii: angielska, francuska, włoska czy grecka lub estońska różnią się w pewnych punktach między sobą; gdyby były nawet bliźniaczo podobne, nie mogą ani żadna z osobna, ani wzięte razem, pretendować do tego, by w nich właśnie szukać rozwiązania wątpliwości powstających przy funkcjonowaniu Trybunału haskiego. Ten ostatni orjentować się musi według potrzeb światowego obrotu międzynarodowego, licząc się przytem skrupulatnie z właściwościami obecnego ustroju społeczności narodów.

W porządku międzynarodowym istotnymi cechami, wpływającymi na odrębne kształtowanie się trybu postępowania sądowego, są następujące:

1. Stronami — [jedynie przy orzecznictwie konsultacyjnem zdarzyć się może, że strony wcale nawet nie istnieją] — są suwerenne państwa. Gdy stają przed Trybunałem, należy sobie uprzytomnić, że stają tu wielomiljonowe narody, zastąpione przez ich Rządy, które same są odpowiedzialne w kraju przed parlamentem i opinią publiczną — a w ich dopiero imieniu działają upoważnieni agenci i przemawiają wyznaczeni obrońcy. Spory między państwowe próbowano rozklasyfikować na spory prawnicze i polityczne. Mimo teoretycznego uzasadnienia obu przeciwstawnych definicji, w rzeczywistości szeregują się spory w przestrzeni pomiędzy temi skrajnymi wytycznymi punktami; niema omal sporu prawniczego, któryby nie przybierał w mniejszym lub większym stopniu zabarwienia politycznego, tak jak z drugiej strony, zatargi polityczne przybierają formę sporów prawnych, opartych o argumentację prawniczą. Ze względu na powyższą okoliczność różnica podmiotowa między »stronami« w sporach haskich a stronami w sporach wewnętrznych jest różnicą nie tylko ilościową, ale i jakościową.

2. Jeżeli społeczność narodów jest wytworem historycznym i wynikiem wielowiekowego współżycia i obcowania państwowo zorganizowanych rzesz ludzkich, organizacja prawna, pozytywna, samej społeczności jest dziełem świadomości i przejawem woli państw

do tej społeczności należących. Takim np. produktem sztucznym, przez znaczną ilość państw i na ich zobopólny użytek wytworzonym, jest genewska Liga Narodów. Związek ten jest jednak związkiem wolnym i luźnym, z którego można wystąpić lub być nawet wykluczonym. Powraca się wtedy do powszechnej organizacji społeczności narodów, abstrahując od partykularnej jej ligowej organizacji. — Powszechny ustrój nie znał i nie zna sądownictwa międzynarodowego w tem znaczeniu, jak ono istnieje wewnątrz państwowych ustrojów. Zna on jedynie co najwyżej sądownictwo rozjemcze i posiada swój osobny stały Trybunał Rozjemczy w Hadze. Ażeby organizacja międzynarodowa mogła wchłonąć Stały Trybunał międzynarodowej Sprawiedliwości, na to trzeba było osobnego porozumienia i układu: jakkolwiek materialnie tworczą rolę odegrały przy jego budowie organy Ligi Narodów, formalnie — Statut, czyli norma zasadnicza ustrojowa Trybunału, ma charakter umowny, czego ilustracją jest jego rewizja w r. 1930, która nie może stać się faktem dokonany, dopóki wszystkie państwa należące do Związku Trybunalskiego nie zaratyfikują w mniej lub więcej solennej formie poprawek uchwalonych w r. 1930 przez specjalnie zwołaną Konferencję międzynarodową — co dotychczas jeszcze się nie spełniło.

3. W myśl tego Statutu — natury umownej z r. 1920 — powstał więc nowego typu Trybunał, z kompletem sędziów wybranym w r. 1921 i w r. 1930 i utrzymuje się nadal z budżetu Ligi Narodów. Jednak samo jego istnienie nie przesądza bynajmniej sprawy jego funkcjonowania w charakterze instancji sądowniczej. Państwa, biorące udział w jego stworzeniu, wyraźnie oświadczyły w Protokole z 16 grudnia 1920, iż «akceptują jurysdykcję Trybunału według brzmienia Statutu i z warunkami w nich przewidzianymi». O poddaniu więc sporu pod jego jurysdykcję może być mowa dopiero wtedy, gdy zajdą warunki w Statucie przewidziane. Według Statutu zaś poddanie konkretnego sporu pod to orzecznictwo jest aktem w zasadzie wolnym, fakultatywnym — chyba, że innym jakimś traktatem lub specjalną deklaracją w duchu obowiązkowej jurysdykcji, uczestnicy tego traktatu lub twórcy deklaracji zgóry poddadzą się tej jurysdykcji; przy tej okazji zaznaczyć trzeba, że kontrahenci lub deklaranci określają czasowo trwanie podobnego zobowiązania i akceptują tę jurysdykcję w granicach rzeczowo, t. j. według materji, ustalonych. Gdy w ten spo-

sób ugruntowaną została zasada, że Trybunał nie posiada jurysdykcji nad państwem, które w danym konkretnym wypadku, lub zgóry mocą specjalnego aktu, tej jurysdykcji nie uznało, kwestja ustalenia kompetencji lub niekompetencji Trybunału staje się kwestją zasadniczą, którą Trybunał musi się zająć, nawet z urzędu, ale którą też sam, bez dalszych środków prawnych, rozstrzyga. (Art. 39 Statutu, ustęp 3).

4. Wpływ woli państw suwerennych na tryb postępowania pozostawał zawsze doniosły. Gdy na mocy Konferencji Haskich z r. 1899 i 1907 stworzono Trybunał Rozjemczy, dodano do jego statutu organizacyjnego odrębny regulamin postępowania, który przybrał tem samem charakter umowny, jednakże wchodził on w życie z okazji konkretnego sporu tylko o tyle, o ile strony w swym zapisie kompromisarskim nie wprowadziły zgodnie ustanowionych innych przepisów proceduralnych. Regulamin więc posiadał i posiada tam charakter *juris dispositivi*.

Przy tworzeniu Stałego Trybunału międzyn. Sprawiedliwości postąpiono cokolwiek inaczej. Statut organizacyjny — akt o charakterze umownym — wchłoniął sam — po rozdziale pierwszym (ustrój Trybunału) i drugim (kompetencja, a raczej poprawniej: jurysdykcja Trybunału) — rozdział trzeci poświęcony »Procedurze«, wskutek czego przepisy tam zawarte stały się wiążącymi dla Trybunału i dla stron spór wiodących. Obok tego jednak artykuł 30 Statutu oddaje w ręce Trybunału ułożenie *autonomicznego* regulaminu, czyli przepisów dotyczących sposobu wykonywania swych atrybucji [brzm. franc. »le mode suivant lequel elle exerce ses attributions«; brzm. angielskie: »rules for regulating its procedure«]. W dziedzinie więc źródeł w tej materji przewidziano na dwóch odmiennych piętrach czy szczeblach hierarchji norm prawnych dwa instrumenty: na pierwszym, wyższem, postawiono Statut; na drugim, niższem, umieszczono obracający się w ramach poprzedniego autonomiczny regulamin trybunałski. Przepisy tego własnego regulaminu rozwijają i uzupełniają postanowienia statutu w całej tegoż rozciągłości, nie mogąc jednak zawierać niczego z nim sprzecznego. Trybunał jest Regulaminem swym związany, choć może go w dalszym ciągu rozwijać i uzupełniać w drodze praktyki sądowej, jak również i zmieniać jego postanowienia w drodze dalszych z biegiem czasu następujących rewizji. Z tego dwupiętrowego układu norm proceduralnych wynika, że zobopólne obo-

wiązki i uprawnienia stron jak i ich obowiązki i uprawnienia w stosunku do Trybunału, opierają się na Statucie, a na Regulaminie tylko o tyle, o ile ten nie sprzeciwia się Statutowi; że dalej na gruncie tej zgodności lub niezgodności mogą powstać szczególnie spory incydentalne i kontrowersje; mimo bardzo silnej formalnie pozycji, jaka przyznana została Trybunałowi, twórcy swego Regulaminu, w dziedzinie interpretacji zasadniczego Statutu, nie jest teoretycznie wykluczoną możliwością, że jedna lub druga strona, powołując się na umownej natury Statut, wystąpi z zarzutem niezgodności tego lub innego postanowienia Regulaminu i że Trybunał, uznawszy tegoż słuszność, choćby z racji przeoczenia w chwili układania swego Regulaminu, nawróci z chwilowo obranej drogi — do Statutu i do odmiennej jego interpretacji.

Mimo związania stron Statutem w sposób bezwzględny, a Regulaminem w sposób względny — i jeden i drugi liczą się w różnych szczegółowych kwestjach ze zgodną wolą lub życzeniem stron. Trybunał, nie wypuszczając ze swych rąk lub z rąk Prezydenta kierownictwa procesu, pragnie możliwie daleko iść na rękę stronom t. j. państwowi suwerennym przed nim stojącym. Oprócz postanowień szczegółowych, Regulamin obecny w art. 32 ogólnej natury zaznacza na czele tytułu poświęconego procedurze spornej (*procédure contentieuse*) że »postanowienia niniejszego tytułu nie stoją bynajmniej na przeszkodzie, by Trybunał zaakceptował inne reguły, któreby strony zainteresowane zgodnie zaproponowały, licząc się ze szczególnymi okolicznościami każdej sprawy«. Wprawdzie więc od uznania Trybunału w każdym konkretnym wypadku zależy, czy przychyli się do zgodnej sugestji od stron pochodzącej, niemniej interesującym jest to słabe echo dyspozytywnego charakteru regulaminu Trybunału Rozjemczego, jako przejaw tendencji, by państwowi suwerennym przyznać tą drogą, jeżeli nie pewność, to przynajmniej szansę wywarcia choćby niewielkiego wpływu na tok postępowania. Praktyczne znaczenie ma to w szczególności przy zapisach kompromisarskich, o ile te zawierają pewne przepisy proceduralne odmienne od przepisów Regulaminu Trybunałskiego, a także i w tych przypadkach, gdy procedura wiąże się z uprawnieniami stron, z których te mogą zrezygnować.

Wpływ woli stron nie sięga jednak tak daleko, by Trybunał mógł odstąpić od przepisów Statutu (*Ordonans* z 19 sierpnia 1929 r.).

II. Kilka dat dotyczących historii zewnętrznej Regulaminu.

Wobec szczupłości materiału zawartego w Statucie, który ograniczył się do postanowień bardzo ogólnej natury, opracowanie Regulaminu stało się od początku funkcjonowania Trybunału nieodzowną koniecznością. Jak wspomniałem, objąć on miał równie dobrze dziedzinę organizacyjną, jak i proceduralną, wystrzegając się powtarzania postanowień statutowych, które miał tylko rozwinąć i uzupełnić. — Do sześćdziesięciu czterech artykułów Statutu dorzucił więc Trybunał w r. 1922 swój pierwszy regulamin z 24 marca 1922, złożony z siedmdziesięciu pięciu artykułów, który nie ma bynajmniej charakteru regulaminu »wewnętrznego«, ale jest autonomicznym »dalszym ciągiem« zasadniczego Statutu.

Strony, zainteresowane w dokładnym zaznajomieniu się z rozciągłością swych uprawnień i obowiązków procesowych, muszą stąd uwzględnić oba naraz instrumenty legislacyjne.

Trybunał, w swoim pierwotnym składzie na okres dziewięcioletni (1922—1930) ustalonym, okazał znaczną powściągliwość w formułowaniu swych autonomicznych przepisów, pragnąc, wobec braku wszelkiej praktyki i doświadczenia, nie krępować siebie i stron zbyt dużą ilością sztywnych postanowień, a zachować dla przyszłej swej jurejurisprudencji pewien szeroki dość margines.

Niemniej, w roku 1926, przystąpił do pewnej rewizji swego pierwszego elaboratu — i niezmieniając ani układu wzorowanego na Statucie, ani ogólnej liczby artykułów, rozszerzył brzmienie poszczególnych przepisów, a to na podstawie wskazań kilkuletniego doświadczenia. Tak powstał Regulamin z 31 lipca 1926, uzupełniony małą ale doniosłą poprawką z 7 września 1927 r. w sprawie dopuszczenia sędziów narodowych do udziału w procedurze konsultacyjnej.

Po odnowieniu składu Trybunału w r. 1930 na drugi okres dziewięcioletni (1931—1939) — znalazł się Trybunał nowy wobec życzenia wyrażonego przez Ogólne Zgromadzenie Ligi Narodów z 25 września 1930, ażeby zechciał zająć się kwestją uregulowania kadencji trybunałskich i obecności sędziów. Pierwszą też jego czynnością było znowelizowanie kilku artykułów tak, że obecnie obowiązujący Regulamin w związku z ostatnimi zmianami nosi datę 21 lutego 1931.

Praca legislacyjna w tej dziedzinie nie jest bynajmniej za-

kończoną. Z jednej bowiem strony, sam Statut Trybunału stał się przedmiotem częściowej rewizji, co z chwilą, gdy w nowej redakcji uzyska zatwierdzenie wszystkich państw — członków związku trybunalskiego, pociągnie z koniecznością rewizję Regulaminu, ażeby go dostosować do nowego brzmienia odnośnych artykułów Statutu. Z drugiej strony, Trybunał, niezależnie od tej przymusowej rewizji, poczynawszy od r. 1931 przystąpił do szeroko zakrojonych studiów nad gruntowną rewizją całego obecnego Regulaminu, co z konieczności pociągnie znów za sobą znaczne rozszerzenie jego objętości, a tem samem i trudność utrzymania bez zmiany pierwotnej liczby i numeracji artykułów. Praca nad tą generalną rewizją jest w toku. Nie zdąża ona ku radykalnej reformie zasad organizacyjnych i proceduralnych, ale ku skodyfikowaniu kilkunastoletniej praktyki: procedura Trybunału ma być ostatecznie ustaloną i nieodmienną, ażeby strony uzyskały pewność że, po uchwaleniu Regulaminu, procedura nie będzie podlegała warjacjom, chyba na skutek poprawek w samym Regulaminie. Uniknie się politycznie ponadto łatwo mogącego powstać na zewnątrz wrażenia, jakoby procedura Trybunału była w pewnej mierze procedurą *in casu*.

III. Tok postępowania w szczególności.

Wobec przyznania Trybunałowi różnolitych atrybucji, które nadają mu też coraz to odmienny charakter, otwierała się możliwość ukształtowania różnych procedur. I tak: z jednej strony zjawiają się przed oblicze Trybunału państwa, przynosząc zgodnie ułożony zapis kompromisarski, dzięki czemu Trybunał przybiera charakter Sądu rozjemczego.

Z drugiej strony zgłasza się przed Trybunał jedno państwo ze skargą, pozywając inne państwo, które poprzednio uznało jurysdykcję Trybunału jako obowiązkową. Tu Trybunał pełni funkcję sądową przypominającą normalny proces w stosunkach wewnętrznych.

Otóż, mimo pewnych drobnych różnic w szczegółach, ustalona została dla obu tych wypadków jedna procedura, która otrzymała miano procedury spornej (*procédure contentieuse*). Fakt istnienia »stron« w obu powyższych przypadkach jest niewątpliwy.

Mniej jasno rzecz się przedstawia przy założeniu, że, po myśli art. 14 Paktu Ligi Narodów, Zgromadzenie Ogólne lub Rada zwróci się do Trybunału z żądaniem czy prośbą o wydanie tak

zwanej »opinji doradczej« (avis consultatif). Przedmiotem opinji ma być wszelki spór (tout différend) lub wszelka kwestja (tout point), a z alternatywnego tego zestawienia wynika, że opiniodawcza funkcja Trybunału obejmuje przypadki, gdy Zgromadzenie lub Rada Ligi mają same do czynienia z jakimś sporem międzynarodowym, w którym przed nimi występują już jakieś państwa jako strony, a także i przypadki, gdy organy Ligi nie mają przed sobą tak scharakteryzowanego sporu, a mimo to uważają za właściwe zwrócić się do Trybunału o wydanie opinji. »Kwestja« (point) rozumiana była jako pewne zagadnienie nie konkretnej, a abstrakcyjnej, teoretycznej natury z dziedziny prawa międzynarodowego. Pakt Ligi nie dorzuca tu żadnych bliższych wyjaśnień. Co bardziej uderza, to to, że Statut Trybunału, a więc jego »karta zasadnicza« nie wspominał ani słowem o atrybucji opiniodawczej Trybunału — a tem samem pozostawiał załatwienie sprawy proceduralnej autonomicznemu Regulaminowi i praktyce Trybunałskiej.

Otóż Regulamin, a w szczególności praktyka Trybunału rozwinęły się w tym kierunku, że — mimo iż Trybunał ma do czynienia z podaniem organów Ligi, które w żadnym wypadku nie mogą być uważane za »stronę«, a i państwa spór przed Ligą wiodące traktowane były jako źródła informacji dla użytku Trybunału, a więc znowu nie jako »strony« w procesie — niemniej Trybunał faktycznie doszukiwał się elementów sporu toczącego się przed organami Ligi i również faktycznie zapewniał wobec siebie państwu zainteresowanemu stanowisko »stron« tak, jak gdyby spór był wywołany przed Trybunał drogą zapisu kompromisarskiego lub skargi jednostronnej. W ten sposób procedura konsultacyjna zbliżyła się w znacznym stopniu do procedury spornej — jednakże bez utożsamienia, któremu przeszkadza fakt, że źródło główne formalnie tkwi w podaniu organów Ligi, i że Trybunał związany jest jego brzmieniem i odpowiadać może tylko na te pytania, z którymi się do Trybunału zgłosiły organy Ligi.

Dążenie powyższe znalazło wyraz w r. 1929 przy ostatniej rewizji Statutu Trybunału (który dotychczas nie wszedł jeszcze w życie), w tegoż artykule 68, który brzmi: »w wykonywaniu swych atrybucji doradczych Trybunał kierować się będzie (s'inspire) przepisami Statutu stosującymi się do procedury spornej, a to w rozmiarach w jakich Trybunał uzna je za nadające się do zastosowania (dans la mesure où elle les reconnaîtra applicables).

Streszczając powyższe wywody, stwierdzić można, że w dziedzinie proceduralnej nastąpiło pewne ujednostajnienie na korzyść przewagi jednej procedury spornej, która — *mutatis mutandis* — rozciągnięta została i na atrybucje doradcze przy powstałych przed organami Ligi sporach międzynarodowych.

Pozostały za nawiasem tej ewolucji przypadki konsultacji w kwestjach (*points*), przedłożonych poza konkretnym sporem międzynarodowym, a także tak zwana procedura sumaryczna (przy zmniejszonym komplecie sędziów), tudzież sprawy z dziedziny organizacji pracy, tranzytu i komunikacji. Droga ta jest otwarta i wolna narazie od szczegółowej reglamentacji, ale też i praktyka, wskutek braku albo szczupłości materiału, nie zdążyła się jeszcze wytworzyć.

W głównych zarysach — z pominięciem licznych kwestji drugorzędnych — tok postępowania przedstawia się w sposób następujący:

A. Wszczęcie postępowania (*Introduction de l'instance*).

Rozumie się tu pierwszy akt formalny, pochodzący w procedurze spornej od strony lub stron, a w procedurze konsultacyjnej od organów Ligi Narodów a mający ten skutek, że Trybunał uzyskuje tytuł do urzędowego wkroczenia jako organ jurysdykcyjny. Będzie to więc, zależnie od wypadku, albo zapis kompromisarski notyfikowany Trybunałowi przez strony interesowane, albo podanie (*requête*) od jednego państwa występującego w charakterze powoda, albo również podanie (*requête*) skierowane do Trybunału przez organy Ligi Narodów: Przewodniczącego Ogólnego Zgromadzenia, Przewodniczącego Rady lub Sekretarza generalnego w myśl udzielonych mu instrukcji. Zarówno zapis kompromisarski jak i podania obu typów winny odpowiadać wyliczonym w Regulaminie warunkom formalnym. Przy zapisie, który z natury rzeczy sam dostarczy danych niezbędnych, Statut domaga się wskazania przedmiotu sporu i stron procesowych. Przy podaniach jednostronnych pożądanę są oprócz tego dane uzasadniające w konkretnym wypadku jurysdykcję Trybunału, określenie żądania powoda (*objet de la demande*) zwane wnioskami (*conclusions de la requête*), tudzież krótkie streszczenie faktów i argumentów na korzyść wspomnianego *«petitum»* z zastrzeżeniem późniejszego ich rozszerzenia i poparcia dowodami. Przy podaniach idących od organów Ligi Narodów wymagane jest dokładne sformułowanie kwe-

stji lub pytania, o których Trybunał ma się oświadczyć. Wszystkie te akty, skierowane do Trybunału, nadsyłane być winny pod adresem Sekretarza Trybunału (Greffier). Niema wyraźnych przepisów, zawierających sankcje na przypadek nieprzestrzegania przez stronę powyższych nakazów, co nie wyklucza bynajmniej zastosowania pewnych sankcji w konkretnych przypadkach. Praktyka dotychczasowa, wystrzegając się skrajnego formalizmu, poszła o tyle w kierunku liberalnym odnośnie do państw suwerennych, że wolno jest Sekretarzowi Trybunału, o ileby dostrzegł pewne uchybienia formalne w pismach stron, zwrócić ich na to uwagę i umożliwić im poczynienie odpowiednich poprawek, a dopiero, gdyby to ostatnie nie miało miejsca, podać rzecz do wiadomości Trybunału.

a) Wniesienie aktów początkowych pociąga za sobą obowiązkowe ze strony Sekretarza przesłanie odpisu stronom zainteresowanym, tudzież Sekretarzowi gen. Ligi Narodów, a za jego pośrednictwem wszystkim państwom obcym uzdolnionym do stawiania przed Trybunałem (a to w celach ewentualnej interwencji). Interesującą jest ta operacja przy postępowaniu konsultacyjnym, gdzie początkowo niema jawnie i formalnie występujących stron. Sekretarz, oprócz przesłania zawiadomień powszechnych, ma się zwrócić do pewnych państw lub nawet organizacji międzynarodowych uznanych za mogące dostarczyć informacji do sprawy konsultacyjnej — z zawiadomieniem sz c z e g ó l n e m, że Trybunał jest skłonny do przyjęcia ich memoriału lub do wysłuchania ich ustnych wywodów na rozprawie publicznej. Nie jest to nic innego, jak zachęta do wzięcia pewnego czynnego udziału w wyświetleńiu sprawy. Pozostaje nierozstrzygniętą kwestja, w jakim charakterze? Wyboru tych szczególnie zawiadamianych państw dokonuje Trybunał, względnie w jego nieobecności Prezydent. Państwo, pominięte przy selekcji, może wyrazić pragnienie, ażeby zgłosić memoriał lub być wysłuchanem, a Trybunał rozstrzyga. Zasada jest, że wszystkie państwa tak wyróżnione występują w charakterze informatorów. Gdy jednak z dokumentów nadesłanych przez organy Ligi Narodów okaże się, że te ostatnie same znajdują się wobec sporu międzynarodowego (*différend actuellement né*) między pewnymi państwami, nic dziwnego, że Trybunałowi te właśnie państwa wydać się mogą jako najbardziej ukwalifikowane do udzielania informacji, do wygotowania memoriałów i do przedstawienia wywodów ustnych. Stąd do przyznania im stanowiska »stron« krok już bardzo

niedaleki — i tem się tłumaczy wspomniane uprawnienie tych państw od r. 1927 do wprowadzenia do składu Trybunału swych sędziów narodowych jako sędziów *ad hoc* — i cała ewolucja poprzednio skreślona.

b) Wniesienie aktów początkowych pociąga dalej za sobą przedsięwzięcie pewnych czynności czyto przez Prezydenta, czy Trybunał *in pleno*, czy wreszcie przez Prezydenta w zastępstwie niezgromadzonego jeszcze Trybunału. Dotychczasowe przepisy w tej dziedzinie są bardzo skąpe i uzupełnione zostały przez praktykę. Bez względu na to, czy Trybunał jest lub nie jest zebrany, Prezydent ma sobie przyznaną możność zawezwania agentów stron i omówienia z nimi ich życzeń i porozumień w kwestjach proceduralnych. Rezultat ich komunikuje Trybunałowi, który jest powołany do załatwienia całego szeregu spraw formalnej natury. Tu natrafiamy na zasadę statutową ogólną (art. 49 Statutu), w myśl której do Trybunału należy wydawanie ordonnansów regulujących tok danego procesu (*direction du proces*) i wskazanie form i terminów, w których strona ma sformułować swoje *petita* ostateczne; Trybunał też zarządza wszelkie środki związane z postępowaniem dowodowym. Odstępstwa od tej zasady w drodze delegacji na rzecz Prezydenta samego, władnego do zastąpienia nieobecnego Trybunału, są dopuszczalne, jako wyjątek, ale są nadzwyczaj w praktyce rzadkie, podlegają najściślejszej interpretacji i mogą być uzasadniane wyższymi względami użyteczności. Za przykład takiego wyjątku służyć może art. 33 Regulaminu: traktując o terminach dla różnych aktów procedury, o ich przedłużeniu i o uznaniu ewentualnem za ważne aktów dokonanych po terminie, zawiera na końcu następujące upoważnienie, zresztą z poważną restrykcją na rzecz praw Trybunału: »Jeżeli Trybunał nie jest zebrany i z zastrzeżeniem wszelkiej decyzji późniejszej Trybunału, uprawnienia powyższe Trybunału mogą być wykonane przez Prezydenta«.

Za drugi przykład służyć może art. 57 Regulaminu w swem pierwotnem brzmieniu (z r. 1922), który na czas nieobecności Trybunału powierzał Prezydentowi funkcje »wskazania« stronom lub stronie pewnych środków zabezpieczających (*mesures conservatoires*). Przy rewizji z r. 1931 usunięty on został z Regulaminu, jako trudno dający się pogodzić z przepisem Statutu, który tą dla stron doniosłą w swych skutkach funkcję przydzielił pełnemu Trybunałowi.

B. Postępowanie pisemne.

Wśród zarządzeń Trybunału lub Prezydenta najwybitniejsze miejsce zajmują te, które dotyczą najbliższego etapu procedury t. j. procedury pisemnej (*procédure écrite*) a w szczególności oznaczenia liczby i porządku wnoszonych pism procesowych we wskazanych tamże terminach.

Przy podaniach (*requêtes*) jednostronnych przewiduje się cztery pisma w różnych, zwykle miesięcznych lub 1½ miesięcznych, odstępach czasu: memoriał powoda, kontrmemoriał pozwanego, replikę powoda i duplikę pozwanego.

Przy zapisach kompromisarskich i w postępowaniu konsultacyjnym, gdzie oficjalnie niema ani powoda, ani pozwanego, państwa składają w tym samym terminie każde swój memoriał, później — w innym ale takim samym dla wszystkich terminie — kontrmemoriał; wreszcie w trzecim takim samym terminie — replikę.

Przedmiotem tych pism kolejnych jest rozwinięcie pierwotnych podań, dostarczenie danych faktycznych i argumentacji prawniczej, poparcie dołączonemi w annexach dowodami i materiałami, wreszcie sformułowanie *petitum*, które jednak nie może wychodzić poza ramy brzmienia zapisu kompromisarskiego lub wniosków złożonych w pierwotnem podaniu, jakkolwiek pewne modyfikacje np. w kierunku zmniejszenia pierwotnych pretensji są dopuszczalne.

Podczas całego tego okresu wymiany pism, Trybunał może nie być zebrany w Hadze, a jego członkowie otrzymują, każdy w swem miejscu zamieszkania, odpisy pism wpływających.

Znaczną perturbację w tak określonym programie wprowadzają zgłoszone przez państwa t. zw. zarzuty *preliminaires*, którem to mianem ogólnikowem objęte są zarzuty niewłaściwości czyli braku jurysdykcji po stronie Trybunału, jak zarzuty z tytułu nieprzyjmowalności (*irrecevabilité*), celem których jest odsunięcie lub udaremnienie zamierzonej wymiany pism w sprawie głównej. Na skutek tych sprzeciwów Trybunał, względnie Prezydent, zarządza osobną specjalną pisemną, a później i ustną procedurę. Trybunał w tej ostatniej bierze udział i po wysłuchaniu stron interesowanych stanowi o wniesionych zarzutach lub też postanawia traktować je łącznie z *meritum* sprawy. Wywołana perturbacja polega nie tylko na zwołaniu Trybunału w okresie, w którym nie będąc zebrany, mógł jakby w rozsypce wyczekiwać końca normalnej proce-

dury pisemnej, ale także i na tem, że pierwotne terminy wyznaczone dla dalszych pism procesowych t. j. repliki i dupliki, następujących po zgłoszeniu zarzutów — same ulegają przesunięciu, względnie, w związku z wynikiem rozprawy preliminarnej tracą wszelką aktualność. Nieuniknionem następstwem wniesienia zarzutów tego rodzaju jest przewleczenie postępowania.

C. Rozprawa ustna.

Po zamknięciu, z przesłaniem ostatniego pisma procesowego, procedury pisemnej, Trybunał, wzgl. Prezydent, rozpisuje termin dla trzeciego stadium t. j. dla tak zwanego postępowania ustnego (procédure orale). Stadium to jest normalnem, ale nie niezbędnem w tem znaczeniu, mianowicie, że strony interesowane mogą, za wspólną zgodą, zrezygnować z ustnych wywodów.

Przerwa między procedurą pisemną a ustną zużytkowaną ma być przez państwa interesowane na zgłoszenie do Trybunału wszystkich środków dowodowych, które mają zamiar na rozprawie przedstawić i na podanie personaljów ewentualnych świadków i ekspertów do przesłuchania.

W tejsze przerwie następuje zwołanie Trybunału, o ile ten nie był już dla innych zadań zgromadzony, na sesję do Hagi. Przed otwarciem rozpraw ustnych Trybunał ma sposobność do załatwienia różnych spraw formalnej natury dotychczas przez Prezydenta nierozstrzygniętych, a także i kwestji porządku, w jakim mają przemawiać agenci, doradcy i adwokaci państw interesowanych. Decydującym tu jest w pierwszej linji układ między państwami; gdy go niema, głos pierwszy daje się powodowi, a ostatni pozwanemu; gdy strony nie istnieją, rozstrzyga porządek alfabetyczny francuskich nazw państw. Przestrzega się przy tych rozprawach bezwzględnej równości i możliwości oświadczenia się co do każdego nowego dowodu lub argumentu strony przeciwnej. Dopuszczalne są pytania skierowane od Prezydenta lub od poszczególnych sędziów do agentów i adwokatów. Może też Trybunał w chwili zamknięcia obrad ustnych zastrzec sobie prawo zażądania dodatkowych wyjaśnień. Przemówienia agentów i adwokata muszą zawierać ostateczne oświadczenia ich co do wniosków (conclusions), które, sformułowane przy krokach wstępnych, a później przy procedurze pisemnej, po raz trzeci zjawiają się przed forum Trybunału.

D. Poufne obrady Trybunału.

Z chwilą zakończenia postępowania ustnego, Trybunał zamyka się w sobie, obradując jako Izba narad (Chambre du Conseil), które mają charakter najściślej poufny. Czwarta ta faza — deliberacyjna — trwająca, zależnie od natury sprawy, od dwóch do trzech tygodni, należy pod względem reglementacyjnym do praktyki autonomicznej wewnętrznej Trybunału. Rozpada się ona sama na szereg poszczególnych stadiów, których porządek i znaczenie przedstawia się w sposób następujący:

1. Pierwsze stadium — wstępne — to omówienie najogólniejsze danej sprawy na pełnym posiedzeniu, gdzie doznają pewnego wyświeatlenia poszczególne jej elementy prawnicze — bez powzięcia wszakże przez Trybunał merytorycznych wiążących decyzji.

2. Drugie stadium — to okres indywidualnej pracy każdego z członków Trybunału — pracy skierowanej do pełnego ujęcia danej sprawy, do rozprawienia się z argumentacją stron i sformułowania wniosków do uchwały Trybunału. Sędziowie pracują każdy oddzielnie, w odosobnieniu. — Okres ten kończy się złożeniem na ręce Prezydenta tylu not indywidualnych, ilu sędziów zasiada w danym momencie osobiście w Trybunale.

3. Trzecie stadium — to opracowanie przez Prezydenta, na podstawie not zgłoszonych, kwestjonariusza obejmującego w formie pytań wszystkie elementy sprawy uważane za istotne.

4. Czwarte stadium — to ponowne zebranie się pełnego Trybunału i jego praca zbiorowa polegająca na przedyskutowaniu kolejnem punktów kwestjonariusza i na powzięciu uchwał stwierdzających stanowisko sędziów i Trybunału wobec poszczególnych kwestji.

5. Piąte stadium — to wybór dwóch sędziów do t. zw. Komitetu Redakcyjnego, na czele którego stoi zawsze Prezydent, celem ułożenia projektu wyroku, względnie opinji Trybunału. Komitet kieruje się poprzednio zanotowanemi uchwałami i przygotowuje taki elaborat, któryby miał szanse odpowiadać orjentacji pełnego Trybunału, względnie jego większości.

6. Szóste stadium — to ponowne zebranie się pełnego Trybunału celem przedsięwzięcia pierwszego czytania i przedyskutowania motywów wyroku lub opinji i końcowej merytorycznej decyzji (dispositif).

7. Siódme stadium — to tak zwane drugie czytanie, uwzględniające wszelkie poprawki i zmiany dokonane przy pierwszym czytaniu. W tymże czasie członkowie, niezgadający się z motywami lub z merytoryczną decyzją, zgłaszają ewentualnie swoje votum separatum. Mogą też je połączyć w jedno wspólne votum mniejszości. Cały operat idzie do druku, a jednocześnie wyznacza się termin do publicznego posiedzenia Trybunału celem ogłoszenia wydanego wyroku lub opinii.

Niejednokrotnie krytykowano postępowanie przed Trybunałem i wewnątrz Trybunału, uznając je jako zbyt przewlekłe; niemniej kilkunastoletnia praktyka usprawiedliwiła tę procedurę, której tok powolny stoi w związku z rozwijającą się stopniowo argumentacją suwerennych państw interesowanych jak i z brakiem skodyfikowanego prawa międzynarodowego. Przypadki, z którymi ma do czynienia Trybunał haski, występują zwykle w formie dość skomplikowanej, wymagającej rozwikłania przy pomocy różnych, często sprzecznych, zasad prawa zwyczajowego. Trybunał w swej funkcji rozwijania i tworzenia prawa międzynarodowego zapomocą swej jurysprudencji musi postępować z tem większą ostrożnością, że jest jedyną instancją tego rodzaju i zarazem najwyższą.

E. Ogłoszenie wyroku lub opinii doradczej.

Decyzje obu typów są odczytane przez Prezydenta na publicznem posiedzeniu w obecności zastępców państw interesowanych. Wyrok winien zawierać datę wydania (którą jest data odczytania); nazwiska sędziów biorących udział w obradach i decyzji; wskazanie stron; nazwiska agentów strony zastępujących; wniośki stron; stwierdzenie okoliczności faktycznych; wywód prawny; uchwałę orzekającą (*dispositif*); ewentualną decyzję co do kosztów procesowych; wskazanie liczby sędziów wchodzących w skład większości bez podawania ich nazwisk, co jednak nie przeszkadza, by sędziowie opozycjoniści zgłaszali imiennie swe oświadczenia lub *vota separata*, a tem samem umożliwiali, przez proste wnioskowanie eliminacyjne, ustalenie nazwisk sędziów należących do większości a wyrażnie niewymienionych. — Oświadczenia poszczególnych sędziów są odczytane przez Prezydenta. Zgłoszone *vota separata*, czyli t. zw. opinie odmienne (*opinions dissidentes*), mogą być odczytane przez ich autorów, którzy mogą też zrzec się tej czynności i zadowolnić faktem, że tekst ich opinii, wydrukowany

łącznie z wyrokiem, na równi z tym ostatnim korzysta z udostępnienia wobec czytającej publiczności. Udogodnienia zapewnione sędziom opozycyjnym dla zaznaczenia i umotywowania swego odrębnego stanowiska, mimo, iż były przedmiotem krytyki z tytułu rzekomego osłabiania powagi Trybunału, okazały się bardzo cenne dla doktryny i rozwoju prawa międzynarodowego. Opinia publiczna uzyskuje tą drogą sposobność do wytworzenia sobie krytycznego zdania o orzecznictwie Trybunału haskiego.

Judykaty tego ostatniego winny być traktowane przez nią z wielką oględnością. Pomijam już różnice prawne między wyrokiem stwarzającym *res judicata* a opinią doradczą wydaną do użytku organów Ligi Narodów; ale nawet wyrok, w myśl art. 59 Statutu, ma moc obowiązującą jedynie dla stron spór wiodących i dla sprawy, która była przedmiotem decyzji, a tem samem nie może być wysunięty przeciw państwom trzecim, które nie wystąpiły w charakterze interwenientów; w samym wyroku odróżnić wreszcie należy właściwą merytoryczną decyzję od motywów obdarzonych mniejszą energią formalną i podlegających z konieczności kolejnym fluktuacjom. Oględność ze strony opinii odpowiadać winna ostrożności, jakiej przestrzega sam Trybunał, starając się kierować swoje sentencje ku konkretnemu wypadkowi, a unikając o ile można formuł zbyt szerokich, któreby mogły krępować go w innych, nie dających się przewidzieć, przypadkach.

IV. Środki prawne.

W zasadzie Statut nie przyznaje stronom żadnych środków prawnych przeciwko wydanemu wyrokowi — i to usprawiedliwia poprzednią naszą charakterystykę Trybunału jako instancji jedynej i zarazem najwyższej, to znaczy, nie znającej innej ponad sobą wyższej instancji. Art. 60 Statutu powiada w swem pierwszym zdaniu: »Wyrok jest ostateczny i nieodwoalny« (*L'arrêt est définitif et sans recours*). Niemniej przewidziane tam są dwie możliwe operacje dokonywane z inicjatywy stron, przez sam Trybunał haski:

a) Pierwszą operację stanowi wydanie wyroku interpretacyjnego odnośnie do poprzednio wydanego wyroku Trybunału. Niema ona na celu jego uchylania, ani zmiany, ale jego uzupełnienie niejako w punktach, których sens i doniosłość stały się przedmiotem kontrowersji między stronami. Zadanie Trybunału

jest tu ściśle określone i polegać ma jedynie na sprecyzowaniu sensu i doniosłości swej poprzedniej decyzji. Niemniej proces ma charakter procesu samoistnego, którego tok jest cokolwiek uproszczony. Na skutek prośby o interpretację, wniesionej w formie zapisu kompromisarskiego lub jednostronnego podania z wskazaniem dotyczącego wyroku i ściśłem oznaczeniem punktów spornych, Trybunał może zwrócić się do stron interesowanych o dostarczenie mu na piśmie lub ustnie uzupełniających informacji, zachowując dla siebie pełną swobodę interpretowania swych decyzji, choćby ta wykładnia nie pokrywała się z tezą lub tezami stron interesowanych.

b) Drugą operację stanowi rewizja poprzednio wydanego wyroku z tytułu ujawnienia faktu o stanowczym wpływie na ewentualny wynik procesu — faktu nieznanego przed wyrokiem ani Trybunałowi, ani stronie proszącej o rewizję. Procedura tu rozpada się na dwa stadja: pierwsze stanowi wstępny wyrok Trybunału stwierdzający wyraźnie istnienie »nowego faktu«, i przyznający mu zdolność do wywołania rewizji — skąd wynika uznanie prośby o rewizję za dopuszczalną; terminy do wniesienia prośby są dwa: sześciomiesięczny od wykrycia nowego faktu — a dziesięcioletni od daty wydania pierwotnego wyroku. Drugie stadjum obejmuje samą rewizję — przyczem uznanie prośby za dopuszczalną nie przesądza bynajmniej kwestji, czy pierwotny wyrok ostatecznie ulegnie lub nie, jakiegokolwiek odmianie. Kronika Trybunału nie wykazała dotąd żadnego przypadku rewizji, któryby dostarczył mu materiału do ustalenia praktyki.

V. Przepisy proceduralne szczególne.

a) Wspomniane poprzednio oświadczenie się Trybunału co do ewentualnych środków w zabezpieczających (mesures conservatoires) — pomijając już ten moment, że jedynie pełny Trybunał jest powołany statutowo do przedsięwzięcia tej czynności — zasługuje jeszcze z tego powodu na szczególną wzmiankę, że Trybunał tu nie wyrokuje, wydając wyrok jak w sprawie głównej, ani nie udziela opinii doradczej jak w procedurze konsultatywnej, ale może jedynie wskazać (indiquer), jakie środki dla zabezpieczenia praw odnośnych (droit de chacun) winny być tymczasowo powzięte. Otóż ta funkcja »wskazywania«, której twórcy Statutu z pełną świadomością nie chcieli przyznać charakteru rozkazu i odrzucili

(we francuskim brzmieniu) termin »ordonner« a więc »zarządzić« czy »nakazać« — stanowi jakby trzecią formę działalności trybunalskiej. Nie da się zaprzeczyć, że tymczasowe zabezpieczenie praw ma w stosunkach międzynarodowych taką samą użyteczność jak przy wewnętrznym wymiarze sprawiedliwości; niemniej w odniesieniu do państw suwerennych, które same są jedynie władne do przedsięwzięcia jakichkolwiek środków, Trybunał nawet umocowany Statutem, a więc wolą zbiorową państw, do przedsięwzięcia czegoś w tej dziedzinie, znajduje się w tych warunkach w dość delikatnej sytuacji, do wyjścia z której autorytet moralny, jakim rozporządza, uzupełnić może pewne niedociągnięcia formalnej natury, związane ze zbyt dyplomatyczną formułą, dotyczącą tej funkcji. Sprawa o »wskazanie« środków zabezpieczających, mimo że przypuszcza istnienie sporu głównego, na którym z konieczności jest zahaczona, stanowi niemniej proceduralnie sprawę odrębną. Jako sprawa nagła, wymaga zwołania niezwłocznie pełnego Trybunału, choćby ten np. w epoce procedury pisemnej w głównym procesie nie był jeszcze zebrany. Inicjatywa wszczęcia tego postępowania przysługuje stronie lub stronom zapomocą szczególnego podania, ale niewykluczonem przez Regulamin jest również zainaugurowanie go *ex officio* przez sam Trybunał po zwołaniu go w tym celu przez Prezydenta. We wszystkich wypadkach postępowanie musi mieć charakter kontradiktoryjny, to znaczy, że stronom winna być pozostawiona możliwość do przedstawienia ustnie swego stanowiska (*possibilité de faire entendre leurs observations à ce sujet*).

b) Innem wydarzeniem mogącym wpłynąć na terminy procedury pisemnej i ustnej — jest przypadek interwencji ze strony państwa trzeciego. Mniej trudności nasuwa stosowanie art. 63 Statutu przewidującego prawo interwenjowania, jako prawo podmiotowe, służące państwom, które są współkontrahentami konwencji międzynarodowej, będącej przedmiotem interpretacji w sporze głównym. Gdy fakt uczestnictwa w zawarciu konwencji jest faktem znanym, wystarczy zawiadomienie przez Sekretarza Trybunału państw w ten sposób interesowanych, a Trybunał lub w jego miejscu Prezydent oznacza termin do ewentualnego wniesienia memorjału. Bardziej skomplikowanym w swych skutkach jest art. 62 Statutu, który dla państw sądzących, iż spór główny dotyka ich interesów natury prawniczej (*intérêt d'ordre juridique*), otwiera możliwość złożenia podania (*requête*) dla celów interwencji-

nych. O skuteczności jednak podobnego kroku Trybunał musi sam rozstrzygnąć, co zmusza go do otwarcia postępowania kontrykto-ryjnego nad samem pytaniem dopuszczalności interwencji, niezależnie od później określić się mających terminów dla pism procesowych w sprawie głównej.

VI. Trybunał haski, jako instancja odwoławcza wobec wyroków i decyzji innych sądów.

Jak wspomniałem, Trybunał haski wyrósł jak dąb samotny, otoczony niezmierzoną masą bujnej roślinności partykularnych trybunałów rozjemczych w związku lub bez związku z Trybunałem Rozjemczym w Hadze. Statut jego, opierający się o prawie powszechną wolę państw współczesnych, nie wytworzył żadnej organicznej spójni między nim a innemi trybunałami rozjemczemi, na podobieństwo tej, jaka istnieje wewnątrz państw między różnemi szczeblami jednej i tej samej organizacji sądownictwa. Zawiera on w swym art. 36 przepis brzmiący tak: »Kompetencja (czyli jurysdykcja) Trybunału rozciąga się na wszystkie sprawy, które mu strony przedłożą i na wszystkie przypadki specjalnie przewidziane w obowiązujących traktatach i konwencjach«. Podstawa to zbyt nikła, ażeby na niej ufundować powszechny tok instancji. Niemniej stanowi on furtkę, przez którą mogą się przedostać przed jego forum — a to drogą szczególnego zapisu kompromisarskiego lub szczególnego postanowienia jakiegoś partykularnego układu międzynarodowego — sprawy rozstrzygnięte poprzednio tak jakby w pierwszej instancji przed innym Trybunałem międzynarodowym. W każdym wypadku konkretnym rozstrzygają więc o dopuszczalności podobnego środka prawnego, a także i o jego naturze apelacji, kasacji czy rewizji, nie przepisy ogólne, statutowe, lecz przepisy szczególne zgodnie z brzmieniem zapisu kompromisarskiego lub traktatu. Otwarta tu zostaje droga, by Trybunał haski funkcjonował w konkretnym wypadku jako instancja apelacyjna, kasacyjna lub rewizyjna, jeżeli strony na jego funkcjonowanie w takim właśnie charakterze się zgodziły. Zapewne, możnaby tu stanąć na stanowisku, że Trybunał haski we wszystkich przypadkach zdobywa się na *novum iudicium*, stosując przepisy swej normalnej procedury, nie troszcząc się o poprzednie rozstrzygnięcia, które stanowią dlań fakt zapewne bardzo interesujący, ale fakt prawniczo obojętny. Ale tej pełnej swobodzie Trybunału w trakto-

waniu merytorycznych wniosków stron, ich argumentacji i przedstawianych środków dowodowych, sprzeciwia się w pewnej mierze wola stron, które pragną zacząć poprzednie rozstrzygnięcie i zdążają do uchylenia go formalnie, lub zmiany i do postawienia na jego właśnie miejsce jako *res judicata* orzeczenia Trybunału haskiego, a to ich pragnienie wysuwa z konieczności naprzód delikatną kwestję stosunku decyzji haskich do decyzji rozjemczych, nad którą niełatwo jest przejść do porządku dziennego. Regulaminowo rzecz się przedstawia jeszcze o tyle trudniej, że o postępowaniu apelacyjnym, kasacyjnym czy rewizyjnym, które wewnątrz państwa jest wyczerpująco uregulowane ścisłymi przepisami, decydować ma pozbawiona wszelkich wytycznych praktyka trybunalska, skazana co więcej na liczenie się z przeróżnymi oscylacjami improwizowanych »klauzul odwoławczych« w konwencjach partykularnych, lub też z niedającymi się przewidzieć postanowieniami zapisów kompromisarskich.

Mojem zdaniem, sprawa środków prawnych przeciw decyzjom przeróżnych instancji rozjemczych wobec forum Trybunału haskiego zasługiwałaby na bardziej syntetyczne traktowanie drogą uzupełnienia powszechnego Statutu Trybunalskiego jednolitemi, szczegółowymi o powszechnem też znaczeniu przepisami, któreby i praktykę Trybunału i nieograniczoną swobodę stron ujęły w odpowiednie ramy zgodne z naturą Trybunału haskiego i dzisiejszej organizacji międzynarodowej.



